

Dochodowa szansa czy ochrona przyrody?

Bachleda-Curuś patrzy globalnie...

W Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim w Lozannie Polska złożyła w dniu 31 sierpnia oficjalną kandydaturę Zakopanego do organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 2006 roku. Wniosek, ukryty w tajemniczych teczkach (nigdy nie przedstawiono publicznie ich zawartości), opracowali m.in. Wojciech Misiąg i minister Kazimierz Kaspera. Burmistrz Adam Bachleda-Curuś stwierdził, że budowa tras w Tatrzańskim Parku Narodowym nie zaszkodzi przyrodzie: „Na ochronę Tatr trzeba patrzeć globalnie, a nie przez pryzmat kilkunastu hektarów” – powiedział. Przyznał, że część ekologiczna wniosku nie była konsultowana z Ministerstwem Ochrony Środowiska i dyrekcją Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Ostatnie miesiące dostarczyły nam kilku nowych informacji w sprawie starań o przyznanie Zakopanemu organizacji ZIO 2006. Na początku czerwca w Sewilli przed Komitetem Wykonawczym MKOL i przedstawicielami 197 narodowych komitetów olimpijskich odbyła się prezentacja idei igrzysk w Zakopanem. Polska prezentacja trwała około 10 minut i prowadziła ją Irena Szewińska.

Według Adama Bachledy-Curusia – obecnego burmistrza Zakopanego i przewodniczącego Zarządu Związku Międzygminnego Olimpiada 2006 – prezentacja idei polskiej olimpiady wypadła bardzo dobrze. W prasie hiszpańskiej Zakopane uznano za „czarnego konia” obok faworytów do organizacji igrzysk, którymi są Sion (Szwajcaria) i Turyn (Włochy). Ciekawy jest jednak fakt, że burmistrz jako ważny argument za igrzyskami podaje wyniki referendum przeprowadzonego w mieście i okolicach w zeszłym roku. Nieuczciwe jest podanie przez niego, że 73% mieszkańców opowiedziało się za olimpiadą. Nie jest to prawda, gdyż jeśli weźmiemy pod uwagę frekwencję podczas referendum wynoszącą 38%, okaże się, że za olimpiadą spośród wszystkich uprawnionych do głosowania jest tak naprawdę 28% mieszkańców (Ten sam argument przedstawiono posłom w sejmie podczas haniebnego głosowania nad poparciem idei olimpiady w Tatrach – red.).

Jednym z argumentów za olimpiadą jest promocja zrównoważonego rozwoju regionu. W wywiadzie dla „Tempa olimpijskiego” burmistrz Zakopanego poświęcił tej sprawie sporo miejsca. Za jedną z ważnych kwestii w tej dziedzinie uznał możliwość przeznaczenia dużej części funduszy na ochronę środowiska (zmianę systemu grzewczego miasta, likwidację tzw. niskiej emisji), co według niego byłoby ogromnym wkładem w ochronę Tatrzańskiego Parku Narodowego. Wszystko to pięknie brzmi, ale po pierwsze burmistrz nie zauważa, że zmiana systemu grzewczego jest możliwa i bez organizacji olimpiady (czyż miałoby to oznaczać, że aby w jakimkolwiek innym miejscu miano dokonać takiej zmiany – też konieczne są starania o organizację tak dużej komercyjnej imprezy?). Po drugie burmistrz nie zauważa, że Zakopane, a tym samym i Tatry od dobrych kilku lat przeżywają niespotykany dotąd wcześniej najazd turystów, których wpływ na środowisko jest ogromny, a organizacja olimpiady jeszcze bardziej zwiększy antropopresję w tym rejonie; Myślę, że na nic zdają się zapewnienia burmistrza, iż organizatorzy chcą odejść jak najdalej od Tatrzańskiego Parku Narodowego, by nie niszczyć przyrody. Świadczyć o tym ma fakt, iż tylko trzy spośród 70 konkurencji miałyby odbyć się na jego terenie. Raczej **aż trzy** – tym bardziej, że zorganizowanie biegu zjazdowego i slalomu giganta w Dolinie Goryczkowej to przebudowa obecnie istniejącej starej trasy według FIS-u, co oznacza wycięcie 15 hektarów kosodrzewiny. Dla większości osób związanych z organizacją ZIO 2006 igrzyska to przede wszystkim „dochodowa szansa” i naprawdę na nic zdają się wszelkie próby zazielenienia wizji igrzysk. Zaś już zupełnie absurdalne wydaje się stwierdzenie architekta profesora Andrzeja Skoczka z Politechniki Krakowskiej, który w czerwcu tego roku w Nowym Sączu przedstawił proekologiczną strategię rozwoju Zakopanego zapewniając: „*Olimpiada nie tylko nie zagraża środowisku, ale wręcz przyczyni się do jego ochrony*”. Niestety nie są to opinie

odosobnione. Krzysztof Goerlich, obecny wiceprezydent Krakowa, powołuje się na niedawnych organizatorów igrzysk w Nagano, którzy dopuścili do organizacji biegu zjazdowego na terenie parku narodowego. W rozumieniu p. Goerlicha organizacja części konkurencji na terenie parku narodowego mogłaby odciążyć zagrożone doliny górskie od nadmiernego wpływu ludzkiej działalności. Szkoda, że zapomina on, iż batalia o ochronę parku w rejonie góry Karamatsu trwała kilka lat, a zwycięstwo lobby narciarskiego to efekt przede wszystkim o wiele większych możliwości finansowych. Porównanie sprawy Nagano do Tatr jest swoją drogą zupełnie nietrafione choćby ze względu na fakt powierzchni polskich gór – są one zdecydowanie mniejsze niż Alpy Japońskie, nie mówiąc już o Alpach w Europie. Tatry są tysiąc razy mniejsze! Na obszarze parku narodowego położona jest Krokiew i Nosal, gdzie również mają się odbywać wielkie imprezy. Nawet konkurencje biegowe nie ominą parku lub jego bezpośredniej otuliny, natomiast w Kościelisku ma powstać tor bobslejowo-saneczkowy – ekologiczna bomba magazynująca tony śmiertelnej substancji.

Według wiceprezydenta Krakowa od samego MKOL-u otrzymalibyśmy kilkaset milionów dolarów m.in. na ochronę środowiska. Przypomnę więc, że jeżeli Zakopane otrzyma prawa organizacji igrzysk, otrzyma czek na 630 milionów dolarów, ale nie oznacza to wcale, że te pieniądze są przede wszystkim na ochronę środowiska. Są one na organizację igrzysk – na inwestycje sportowe, infrastrukturę hotelową, komunikację i wiele innych spraw. Ochrona środowiska co prawda jest brana pod uwagę przy organizacji igrzysk, ale suma jaką przeznacza się na jej realizację jest zaledwie skromną częścią puli jaką dysponuje organizator. Pan Goerlich jest jednak święcie przekonany, że *„...nie wystarczy zabraniać robienia tego czy tamtego w imię zachowania na przykład parku narodowego. Trzeba bowiem przyjąć do wiadomości, że rozwój cywilizacyjny będzie się nadal dziać, że buduje się drogi, ludzie kupują auta, stawiają domy”*. Z tych jego słów wynika, jakoby rozwój cywilizacyjny był wartością nadrzędną – bez względu na to jakie są jego skutki dla przyrody – w związku z tym może być ona spychana coraz bardziej na margines. Podobnie jak burmistrz Zakopanego wierzy on, że tylko dzięki organizacji tak dużej imprezy jak igrzyska olimpijskie Zakopane jest w stanie pójść w stronę zrównoważonego rozwoju. Prawda jest jednak inna: **ochrona przyrody jest ustawowo nakazana wszelkim organom administracji państwowej i wcale nie jest to zależne od funkcjonowania imprez komercyjnych**. Nieprawdą jest więc to, że Zakopane dzięki olimpiadzie stanie się proekologiczną enklawą. Trudno w to uwierzyć, tym bardziej gdy publicznie żąda się od władz parku określenia warunków pod jakimi zakopiańska olimpiada może się odbyć na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego. To straszne, że to właśnie TPN ma dostosować się do komercyjnej imprezy sportowej, a nie organizatorzy do obowiązującego prawa w dziedzinie ochrony przyrody. Tym bardziej, że gra idzie o jeden z cenniejszych w Polsce miejsc przyrodniczych.

Z naszego punktu widzenia ludzka ingerencja zaszła i tak już za daleko. Rozsądne wydaje się więc postępowanie według zasady „ani kroku dalej”, tym bardziej, że mamy do czynienia z ostatnimi zbliżonymi do naturalnych miejsc w polskich górach. Od października do grudnia tego roku Komisja Analizująca Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego będzie wizytować miasta kandydujące do organizacji igrzysk, zaś podczas 109 sesji MKOL-u w Seulu (17-20 czerwca 1999 r.) dokonany zostanie wybór Miasta Gospodarza ZIO 2006.

Grzegorz Bożek

Pod tym adresem możecie śłać swoje protesty w sprawie organizacji igrzysk na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego:

Biuro Strategii Olimpijskich;
pl. Wszystkich Świętych 3/4

31-004 Kraków
tel/fax 12 422 59 39, e-mail: bso@kr.onet.pl

Kopie wysyłajcie do MOŚZNiL, premiera RP oraz biura PNRWI.

Zachęcamy również do solidarnego, masowego sprzeciwu w postaci listów kierowanych do osobistości z MKOL. Oto wzór listu:

We protest against the idea of organising the Winter Olympic Games 2006 in Zakopane and Tatra National Park.

Hosting the Olympic Games in this region will cause large-scale, unpredictable damages to the land, water, and wildlife of Tatra National Park, which is one of Poland's greatest environmental assets. Additionally, the idea of hosting the Olympic Games in Tatra Mountains and around Zakopane is in contradiction to the purpose of Tatra National Park and Polish law. Please do not choose Zakopane as the host of Winter Olympic Games in 2006.

Adresy:

Prezydent: Juan Antonio Samaranch
Comite International Olympique
Chateau de Vidy
1007 Lausanne
Szwajcaria
fax: 0041 21 6216216

Wiceprezydenci:

Keba Mbaye
Rue <G> angle Rue Leon Gontran Damas
Dakar-Fann
Senegal

Pal Schmitt (1995)
Angel de Diego Roldan 21
28016 Madrid
Hiszpania

Richard W. Pound
1155, blvd Rene-Levesque, quest, Suite 3900
39th floor, Montreal H3B 3V2, Quebec
Kanada